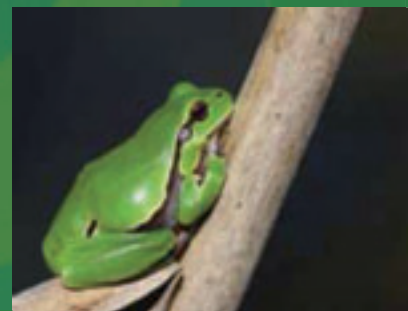


Powiat Pińczowski



Pośród pól, łąk, lasów

*„Przyroda nie posiada ludzkiego rozumu
i ludzkich dążeń, ona tylko w umysł człowieka
rzuciła płodne ziarno rozrastania się
w różnych kierunkach”*

Adolf Dygasiński



Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach PROW 2007-2013

Wdrażanie Lokalnej Strategii Rozwoju **Lokalnej Grupy Działania Ponidzie**

Album „Powiat Pińczowski. Pośród pól, łąk, lasów” został opracowany nakładem Starostwa Powiatowego w Pińczowie.

Wydawca:

Drukarnia „Panzet” Krzysztof Zatorski

Kielce, ul. Dymińska 38

e-mail: panzet@panzet.com.pl, tel. 41 361 26 31

Koncepcja opracowania, wybór zdjęć: Małgorzata Dymek

Zdjęcia: Błaziak Waldemar, Chwalik-Borowiec Anna, Kamiński Paweł, Maniarski Roman, Matus Mirosław, Mazurek Alicja, Nodzyński Adrian, Ryński Grzegorz, Sępioł Bogusław

Teksty: Dymek Małgorzata, Błaziak Waldemar, Matus Mirosław, Ryński Grzegorz

Opracowanie graficzne - Kubus Marcin

Druk: Drukarnia „Panzet”

Wydanie I – Pińczów 2014

Starostwo Powiatowe Pińczów

ul. Zacisze 5, 28-400 Pińczów

tel. 41 357 60 01, fax 41 357 60 07

e-mail: starostwo@pinczow.pl

www.pinczow.pl

ISBN 978-83-61240-91-4

Powiat Pińczowski
Pośród pól, łąk, lasów



PIŃCZÓW 2014



*...tam gdzie Nida wiję się meandrami, słowiki i skowronki
śpiewają najpiękniej a i róże rankiem świat przyozdabiają cudnie...*

Z przyjemnością polecamy album „Powiat Pińczowski. Pośród pól, łąk, lasów”. Zamiarem naszym jest chęć zaciekawienia Państwa oraz wzbudzenie potrzeby osobistego poznania Ponidzia a w szczególności - Powiatu Pińczowskiego.

Powiat Pińczowski położony jest w południowej części województwa świętokrzyskiego, tam gdzie Nida wije się meandrami, słowiki i skowronki śpiewają najpiękniej a i róże rankiem świat przyozdabiają cudnie. Zachwyca niezwykłą przyrodą, o czym mamy nadzieję przekonają się Państwo sami „wędrując” po kartkach prezentowanej publikacji. Znaczący flory i fauny uważają, że Ponidzie, a tym samym stanowiący jego serce Powiat Pińczowski, to pod względem przyrodniczym jeden z najpiękniejszych zakątków naszego kraju.

Na niezbyt dużej przestrzeni obejmującej gminy Działoszyce, Kije, Michałów, Pińczów i Złota spotkamy niezwykle zróżnicowaną rzeźbę terenu z niepowtarzalnym krasem gipsowym, meandrującą Nidę z jej unikatową deltą śródlądową, wapienne wzgórza i gipsowe kuesty pokryte kserotermami z całym ich bogactwem rzadko występujących gatunków ze świata zwierząt i roślin.

Zapraszamy Państwa do spojrzenia na osobliwe piękno naszej pińczowskiej ziemi zatrzymane w kadrze obrazów, wykonanych przez fotografów, zapalonych i wytrwałych podglądaczy przyrody, wyrosłych i żyjących „pośród pól, łąk i lasów” naszej pińczowskiej ziemi.



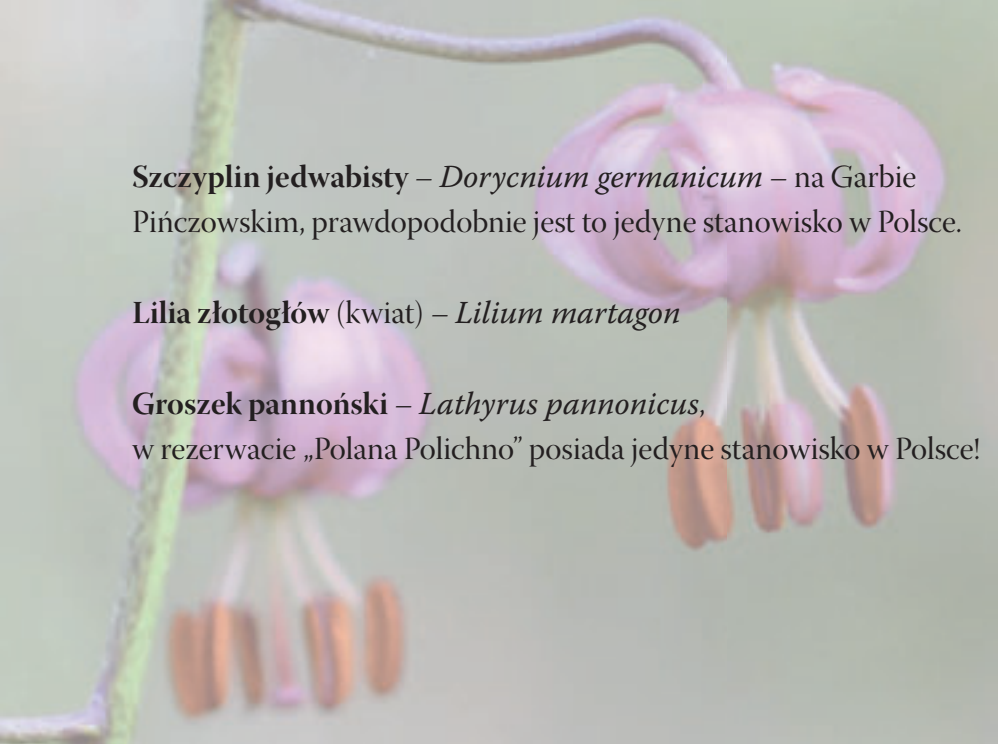
Kaplica św. Anny
patronki Ponidzia
i Pińczowa
w wiosennej
szacie.





Symbol wiosennego Ponidzia – **milek wiosenny** – *Adonis vernalis*

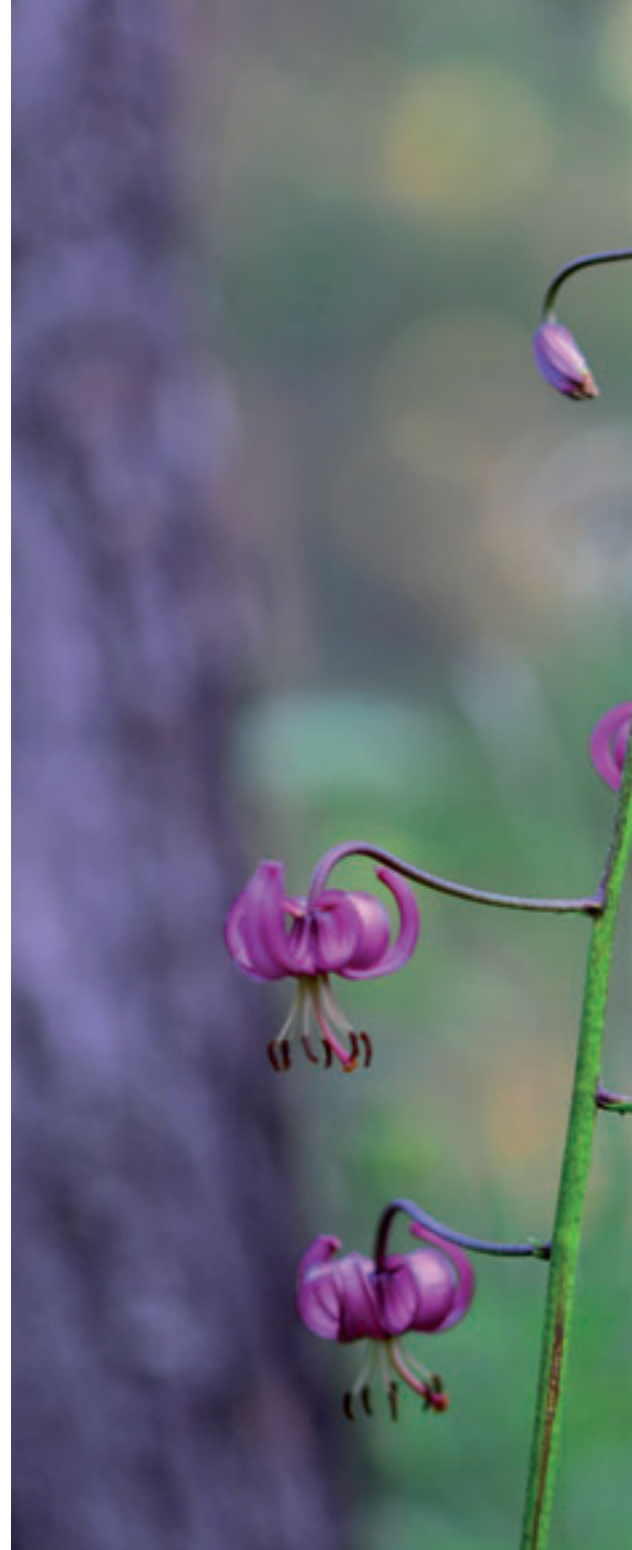
Wapienne wzgórza i gipsowe kuesty, ciągnące się na przestrzeni około 40 km, od Skowronna poprzez Bogucice, Gacki, Aleksandrów po Winiary, porastają **kserotermny** – trawiaste i kwietne kobierce roślin charakterystycznych dla odległych o setki kilometrów stepów Podola, Wołynia czy Azji Mniejszej. Tuż po ustąpieniu śniegu, pojawiają się na nich piękne kobierce młka wiosennego. Maj przyozdabia je białą kwitnącej wisienki stepowej, wczesne lato zachwyca wielobarwnymi kobiercami szyplinu jedwabistego, gęsiówki uszkowatej, stulisza miotłowego, lnu włochatego i złocistego, storczyków, ostnic Jana, groszku pannońskiego, jaskra iliryskiego, dziewięciślu, wężymordu stepowego, dzwonków syberyjskich, sasaneek, macierzanek...



Szczyplin jedwabisty – *Dorycnium germanicum* – na Garbie Pińczowskim, prawdopodobnie jest to jedyne stanowisko w Polsce.

Lilia złotogłów (kwiat) – *Lilium martagon*

Groszek pannoński – *Lathyrus pannonicus*,
w rezerwacie „Polana Polichno” posiada jedyne stanowisko w Polsce!







Dwulistnik muszy –
Ophrys insectifera

Dziurawiec zwyczajny –
Hypericum perforatum

Pierwiosnka lekarska –
Primula officinalis

Dziewięćsił
popłocholistny –
Carina onopordifolia,
znany w Polsce tylko
z 5 stanowisk w tym
3 znajdują się na Garbie
Pińczowskim.

Nazwa **dziewięćsił**
pochodzi od dziewiątki
magicznej liczby Słowian,
przez których uważany
był za panaceum na
wszystkie choroby.





Storczykowate – *Orchideaceae*.
Do storczykowatych należą także obuwik
pospolity, dwulistnik muszy, podkolan,
kruszczyk, buławnik.

Storczyk samiczy –
Orchis morio
Storczyk szerokolistny –
Dactylorhiza majalis
Storczyk drobnokwiatowy –
Neotenia ustulata
Storczyk kukawka –
Orchis militaris





Okwiat storczykowatych składa się z sześciu działek ułożonych w dwóch okółkach tworzących hełm i warżkę kończącą się ostrogą.



Wisienka stepowa – *Cerasus fruticosa*

Wilżyna ciernista – *Ononis spinosa*

Stepówka (stepiarka) – *Gampsocleis glabra*

Pasikonik zielony – *Tettigonia viridissima*

Kserotermiczne murawy to siedlisko skrajnie rzadkich gatunków bezkręgowców. Jedyne stanowisko w Polsce mają tu stepówki, cykady oraz przedstawiciel motyli – modraszek gniady.









^ Rezerwat „Krzyżanowice” – widok. W obrębie powiatu pińczowskiego istnieje siedem rezerwatów florystyczno-faunistycznych: **Krzyżanowice, Grabowiec, Skowronno, Winiary Zagojskie, Pieczyska, Polana Polichno, Wroni Dół** obejmujących ponad 100 hektarów powierzchni.

< **Cykada podolska** – *Cicadetta podolica* czyli piewik.

Cicadetta podolica zasiedla południowy stok Garbu Krzyżanowickiego. Stanowiska na Ponidziu są jedynymi w naszej szerokości geograficznej. „Matecznikiem” cykad są stępy rozciągające się od wschodnich krańców Podola po góry Altaju. Ich niezwykle zdolności muzyczne objawiające się w pełni upalnego lata od tysięcy lat budzą nieustające zainteresowanie przyrodników... oraz poetów.



Modliszka – *Mantys religiosa*.

Modliszka żyje w Azji, Afryce oraz w południowej i środkowej Europie. W Polsce zasiedla kserotermiczne murawy oraz inne ciepłe nasłonecznione siedliska. Jest dużym owadem o bardzo charakterystycznym wyglądzie. Mała trójkątnagłowa umieszczona jest prostopadle do tułowia. Pierwsza para odnóży jest masywna, najeżona kolcami i służy do chwytania owadów – ofiar modliszki. Dwie kolejne pary to znacznie cieńsze odnóża kroczone.

Modliszki są zielone, niekiedy brunatne. Wyczekując na ofiarę modliszka trzyma wzniesione jak do „modlitwy” odnóża chwytne. Stąd nazwa modliszka. Często nazywa się ją pobożnisią.

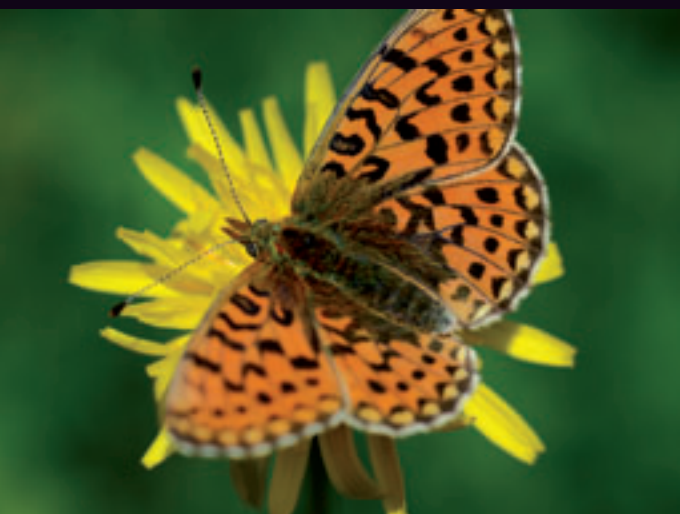




Paź królowej – *Papilio machaon*. Na przełomie maja i czerwca, ponad kserotermami można zaobserwować przepiękny spektakl poszukiwania przez samce pazia królowej partnerki, połączony z przeganianiem intruzów z zajętego terytorium.



Modraszek srebnoplamek – *Plebejus argyrognomon*



Rusałka admirał – *Vanessa atalanta*

Rusałka pawik – *Inachis io*

Dostojka selene – *Boloria selene*

Zorzynek rzeżuchowiec – *Anthocharis cardamines*

Modraszek ikar – *Polyommatus ikarus*

Czerwończyk nieparek – *Lycaena dispar*

Miodownik melisowaty – *Melittis melissophyllum* (pośrodku)





Rezerwat „**Polana Polichno**” – rozległa śródleśna polana, pokryta kobiercem kwitnącego lnu włochatego – *Linum hirsutum*. Pośród licznych jałowców chętnie gniazdują makolągwy – *Carduelis cannabina* i gąsiorki – *Lanius collurio*.





Nazwy roślin odznaczają się dużą różnorodnością i barwnością motywów ich tworzenia. Trzeba sporo fantazji i wyobraźni, by w kształcie liścia przyłasczki (rodzaj *Hepatica*) odnaleźć kształt wątroby lub kwiat storczyka przyrównać do trzewika i nazwać go obuwikiem. Ciekawe są nazwy utworzone od postaci lub zjawisk mitologicznych. Przykładem może być miłek wiosenny - *Adonis vernalis* lub wawrzynek - *Daphne*. Dafne to piękna nimfa, która prześladowana miłością Apolla, została zmieniona w krzew wawrzynu. Nazwa miłka wywodzi się od umiłowanego Afrodyty - Adonisa i nawiązuje do urody kwiatu. Jego przydomek *vernalis* symbolizuje coroczne odrodzenie się przyrody. Często też pochodzenie nazwy rośliny wiąże się z miejscem jej występowania, np. konwalia – *Convallaria*, z łaciny *convallis* znaczy dolina.

< Wawrzynek wilczełyko –

Daphne mezereum

Jelonek rogacz –

Lucanus cervus >



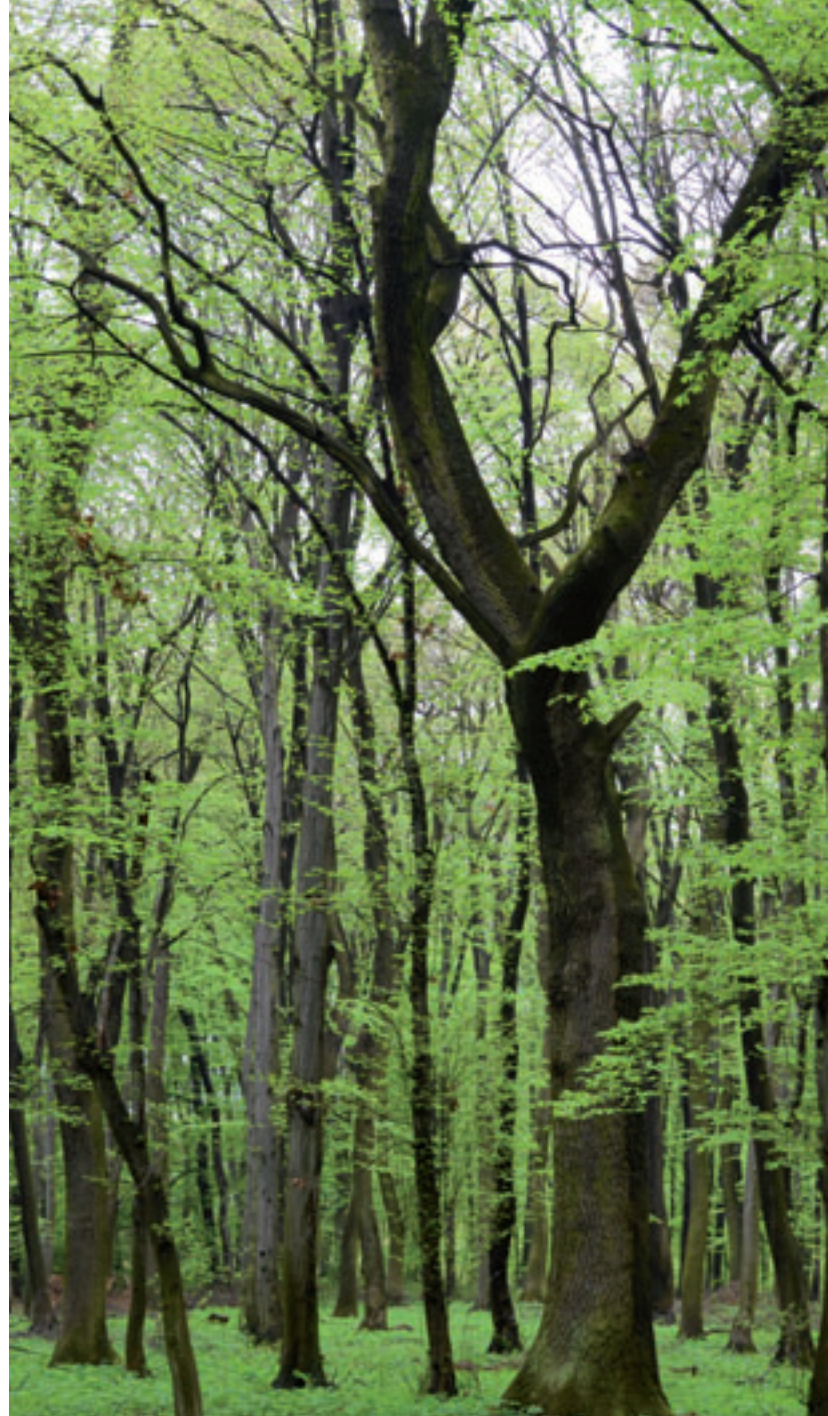
Niemniej ciekawe bywają nazwy zwierząt. Choćby jelonek rogacz, którego wygląd od razu tłumaczy nazwę. Jeden z największych chrząszczy żyjących w Polsce, wraz ze swymi żuwaczkami może osiągać nawet 9 cm długości. Ogromne żuwaczki podobne są do poroża jelenia i występują tylko u męskich osobników. Analogicznie też jak u jeleni służą jako oręż w współzawodnictwie samców o samice. Jelonek rogacz jest gatunkiem chronionym, wpisanym do Polskiej czerwonej księgi zwierząt.

W rezerwacie „Grabowiec”, utworzonym w 1954 roku, pośród rosnącego na gipsowym podłożu grądu dębo-wo-grabowego spotkamy dyptam jesionolistny, wysoką bylinę, której kwiaty wydzielają zapalające się czasami, eteryczne olejki. Dlatego też dyptam przyjęto nazywać „gorejącym krzewem Mojżesza”.

Czosnek niedźwiedzi – *Allium ursinum*

Grąd w Grabowcu

Dyptam jesionolistny – *Dictamnus albus*









W żyznych prześwietlonych lasach spotkać można kwitnące późną wiosną obuwiki, których kwiaty w kształcie trzewika wabią owady silnym cytrynowym zapachem.

Podkolan zielonawy (kwiatostan) –

Platanthera chlorantha

Obuwik pospolity –

Cypripedium calceolus

Buławnik wielkokwiatowy (kwiatostan) –

Cephalanthera damasonium



Zawilec gajowy – *Anemone nemorosa*
 Sasanka łąkowa – *Pulsatilla pratensis*
 Konwalia majowa – *Convallaria majalis*





Olbrzymia ściana skalna dawnego kamieniołomu
w Gackach to odpowiednie miejsce gniazdowania
pustulek – *Falco tinnunculus*.



Widok na Byczowską Górę.

Niezwykłe barwna niczym rajski ptak – **żółta** *Merops apiaster*, dla założenia gniazda wybiera lessowe lub piaszczyste nory w wysokich skarpach.





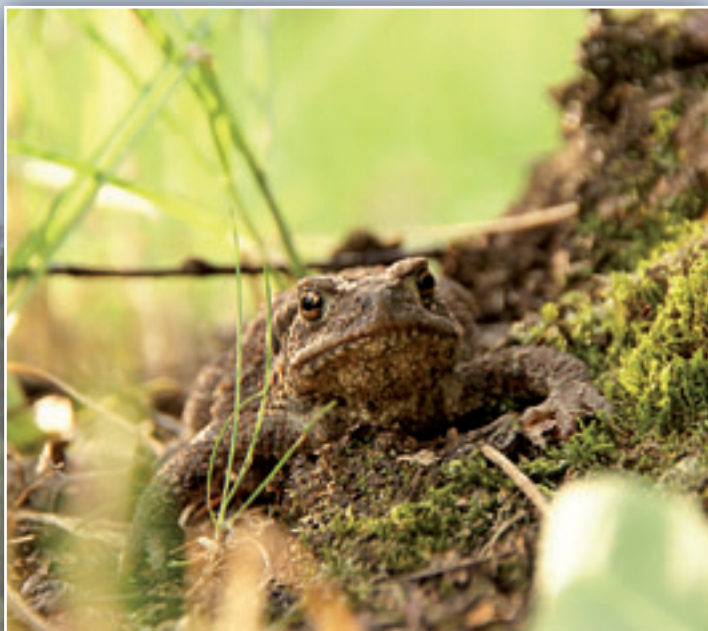
Zaskroniec (polykający ropuchę szarą) – *Natrix natrix*

Gniewosz plamisty – *Coronella austriaca*

Jaszczurka zwinka – *Lacerta agilis*

Pszeniec gajowy (kwiatostan) – *Melampyrum nemorosum*

Żmija – *Vipera berus*



Ropucha szara – *Bufo bufo*

Żaba wodna z grupy żab zielonych



Grzebiebieszka ziemna – *Pelobates fuscus*

Rzekotka drzewna – *Hyla arborea*

Pośrodku: zbiornik w Stawianych





Centralną część powiatu obejmującego gminy Działoszyce, Kije, Michałów, Pińczów i Złota wypełnia płaska dolina Nidy otoczona wapiennymi wzgórzami i gipsowymi kuestami Garbu Pińczowskiego, Wodzisławskiego, Płaskowyżów Jędrzejowskiego i Proszowickiego, Niecki Połanieckiej i Niecki Soleckiej.

Pośród starorzeczy, rozległych łąk, olesów, nadrzecznych łęgów spotkać można bez mała całą „tablicę Mendelejewa” awifauny polskiej.

Obszar Natura 2000 Dolina Nidy skupia ponad 1% krajowych populacji blisko 30 gatunków ptaków, w tym: bąka, bączka, błotniaka łąkowego i stawowego, derkacza, kropiatki, zielonki, kokoszki, wodnika, rycyka, krwawodzioba, kulika wielkiego, nurogęsi, gęgawy, krakwy, płaskonosy, cyranki, głowienki, czernicy, perkozka, zausznika, perkoza rdzawoszyjnego, śmieszki, rybitwy białoskrzydłej i białowąsej, podróżniczka i dzięcioła białoszyjnego.

Na następnej stronie:

Perkoz dwuczuby – *Podiceps cristatus* z rodziną

Derkacz – *Crex crex*. Jego obecność można poznać – najczęściej nocą – po głosie przypominającym do złudzenia pocieranie grzebieniem o kant stołu, monotonne „der-der”.





Czajka - ptasi zwiastun wiosny

Dnia 10 marca 2014 roku wybrałem się na popołudniowy rekonesans rozlewisk Nidy w okolicach Umianowic. Od lat fotografuję tu ptactwo i nie tylko. Po zimie z nadejściem ciepłych, słonecznych dni tworzą się na tym obszarze rozlewiska przyciągające ptactwo. Okazało się, że w wielu miejscach śnieg i lód stopniał tworząc sporej wielkości oczka wodne, przy których widoczne były ptaki. Kilka par dzikich gęsi skubało łapczywie zielone części traw, które przetrwały zimę. Obok nich pływały łabędzie nieme. Po około piętnastu minutach do tej gromadki dołączyły kaczki krzyżówki lądujące z hukiem w lodowatej wodzie i wzbijając przy tym fontanny wody.

Ukryty w trzinach, lustrowałem teren przy pomocy lornetki, a widok posilających się, kąpiących i odpoczywających ptaków nastrojał optymistycznie.

Pod koniec dnia na łąkę przyleciały dwie pary żurawi, mające gniazda w pobliskim olsie. Mogę powiedzieć, że to moi starzy znajomi. Po kilku latach obserwacji człowiek poznaje zwyczaje zwierząt. W świecie przyrody da się zauważyć pewne prawidłowości. Ptaki i ssaki mają swoje ulubione miejsca, w których najczęściej przebywają i żerują, chodzą swoimi dobrze znanymi ścieżkami.

Spostrzegłem, że już wiele się dzieje w przyrodzie i warto wybrać się na zdjęcia. Z tym postanowieniem wróciłem tu następnego dnia, a właściwie w środku nocy bo ok. 2.30. Jest to bowiem najlepsza pora na ciche dotarcie do miejsca z którego chcemy fotografować zwierzęta nie powodując ich niepokojenia. Namiot obserwacyjny zwany też „czatownią” ustawiłem pośród zadrzewień i trzin, tak aby ukryć go przed ptasim wzrokiem. Wypakowałem sprzęt i sam szybko wskoczyłem do śpiwora, by poczekać na wschód słońca.

Czajka – *vanellus vanellus*





Po kilku godzinach czuwania moją uwagę przykuły charakterystyczne dźwięki brzmiące nieco ochryple i płaczliwie wydawane przez czajkę. Ucieszyłem się na samą myśl, że będę mógł dziś zobaczyć tego pięknego ptaka, pierwszego w tym roku. Przybycie czajek z zimowisk położonych w Europie zachodniej, południowych Chinach oraz Afryce północnej zwiastuje bowiem szybko nadejście wiosny.

Sprowołowany charakterystycznym furkotaniem skrzydeł czajki zbliżyłem oko do wizjera aparatu i zobaczyłem, że cały teren spowija... gęsta mgła ograniczająca widoczność do zaledwie kilkunastu metrów. Wpatrując się intensywnie zauważyłem pośród niskiej roślinności pokrytej szronem parę spacerujących czajek. Po chwili słońce zaczynało unosić się nad horyzontem powoli rozświetlając okolicę złotopomarańczowymi promieniami. Oblane złotem czarno-białe sylwetki ptaków prezentowały się cudownie na tle srebrno-białej od szronu roślinności.

Taki widok po kilku miesiącach zimy cieszy oko, a dodatkowo został utrwalony na zdjęciu.

Czajki są moimi ulubionymi ptakami i nie wyobrażam sobie Nadnidziańskiego krajobrazu i wiosny bez tego szalenie interesującego i pięknego ptaka.

Mirosław Matus



Popołudniowa drzemka

Gdzieś na jednym z nadnidziańskich starorzeczy miałem zbudowaną czatownię, jeszcze z poprzedniego sezonu fotograficznego, a że maj powoli już się kończył postanowiłem zobaczyć co ciekawego dzieje się nad „moim” bagienkiem.

Po mozolnym marszu przez błoto i trzcinowisko, w końcu dotarłem na miejsce, rozstawiłem i zamaskowałem sprzęt. Pozostało jedynie cierpliwe wyczekiwanie... na coś ciekawego, co można sfotografować przy optymalnym świetle. A było wczesne popołudnie, więc jeszcze przynajmniej jakieś dwie trzy godziny optymalnych warunków do fotografowania.

Zamaskowany w czatowni, powoli zacząłem, poprzez obiektyw rozglądać się po okolicy. Na jednej z pobliskich wierzb coś delikatnie się poruszyło. Wstrzymałem oddech, nie wierząc własnym oczom. Jakies sześć metrów przed obiektywem samica bączką skrzętnie ukrywała pod skrzydłami swoje pisklętki. Obserwowałem ją już chyba ponad godzinę, słońce zdążyło się zbliżyć do horyzontu oświetlając wszystko wokół miękkimi pomarańczowymi promykami. Samica w tym czasie kilkanaście razy poprawiała patyki na gnieździe, skrzydłami wykonując płynne prawie niezauważalne ruchy osłaniała małe przed upałem, gdyż popołudnie było wyjątkowo gorące... Nagle z pobliskich trzcin rozległo się ciche huw huw. To samiec



Bączek – *Ixobrychus minutus*

zdecydował się przejąć rodzicielskie obowiązki. Samica odleciała żerować. Tata bączek zaraz po przejęciu rodzicielskich obowiązków, wygodnym zajęciu gniazda zwiesił głowę, rozłożył skrzydła i zapadł w sielankową drzemkę. Młode rozpoczęły harce, najpierw swobodny spacer po tacie potem po najbliższych gałązkach otaczających gniazdo. Znowu rozległo się huw huw, tym razem był to głos powracającej samicy. Samiec momentalnie przerwał drzemkę, w pośpiechu spakował młode pod „opiekuncze” skrzydła i poprawił wygląd gniazda... zdążył.

Zastanawiam się, wspominając tamto zdarzenie czy było to stereotypowe zachowanie ponadgatunkowe?

Waldemar Baziak



Spotkanie z bąkiem

To był praktycznie początek mojej przygody z fotografią. Do dziś wspominam tamte niezapomniane chwile, kiedy to w trampkach i z aparatem nad głową brodziłem po pas w wodzie po pewnym trzcinowisku. A było to tak...

Zakamień to przysiółek Bogucic, niedaleko Pińczowa. Jego urokliwy klimat tworzy „bajoro” leżące pomiędzy Zakamieniem Starym i Nowym. Bezodpływowe obniżenie terenu, którego ciekawą strukturę tworzą na pół obumarłe brzozy, trzciny i wiele innych roślin otaczających to miejsce. Na początku lata, w pełni wegetacji jest tu pięknie. Pelen zapału i żądny fotograficznych wrażeń postanowiłem odwiedzić oddalony od mojego domu o 10 km, a zapomniany przez świat i ludzi Zakamień. Pojechałem na rowerze. Droga prowadziła głównie przez las, pogoda super – więc sama przyjemność.

Na miejsce dotarłem przed południem. Intensywne ptasie koncerty świadczyły o tym, że na pewno nie będę się tu nudził. Wolnym krokiem zacząłem obchodzić bajoro. Jakies 10 metrów ode mnie (prawdopodobnie z gniazda) zerwał się błotniak stawowy. Zapowiadało się ciekawie. Nie zważając na nic postanowiłem wejść do wody. Z wielką ciekawością, tak jak stałem, powoli wchodziłem w trzcinowisko. Woda sięgała do pasa, byłem bardzo ostrożny, aparat trzymałem mocno nad głową.

Idąc coraz dalej stwierdziłem, że trafiłem wprost do „wylęgarni”, przeważnie krzyżówki i łyski wysiadujące jaja. Pierwszy raz znalazłem się w takim miejscu.

Nagle... niespodziewanie rozległ się dźwięk do złudzenia przypominający dmuchanie w pustą butelkę. Od razu pomyślałem o pewnym ptaku, i nie myliłem się – był to bąk.

Poszedłem w jego kierunku wpatrując się z ogromnym zaciekawieniem. Jest!!! Widzę go, a raczej widzimy się. Siedzi na gnieździe. Zaniepokojony bąk wyciąga szyję pionowo ku górze i porusza nią zgodnie z ruchem trzciny. Co za widok! Nigdy wcześniej czegoś podobnego nie widziałem.

Czasami żałuję, że nie mam kamery. Bardzo często zdjęcia nie potrafią pokazać tego, co może kamera

(podobną historię miałem z cietrzewiem, ale to już inna opowieść). Przyłożyłem do oka mojego Nikona – zrobiłem krótką serię, po czym delikatnie wycofałem się.

Byłem pod ogromnym wrażeniem, gnałem do domu co sił. Jeszcze w tym samym dniu odwiedziłem zakład fotograficzny, żeby wywołać film. Zdjęcia okazały się ciekawe, ale ja czułem niedosyt, ponieważ bąka było widać, ale przez trzciny. Postanowiłem spróbować jeszcze raz.

Udałem się tam za dwa tygodnie. Odnalazłem gniazdo, w odległości 5m od niego postawiłem czatownię zostawiając ją na dwa dni, aby ptaki przyzwyczaiły się do niej. Specjalnie na tę okazję kupiłem wodery (takie po pachy), bo w dzinsach w zimnej wodzie do pasa nie wystąpiłbym długo. Wszedłem do czatowni, ptaka nie było – na pewno opuścił cicho gniazdo, kiedy nadchodziłem. Rozłożyłem szybko sprzęt, wycelowałem i czekałem, starałem się nie ruszać ponieważ każdy ruch powodował fałę.

Mijają dwie godziny, robi się coraz chłodniej. Po następnej godzinie zaczynam delikatnie trząść się z zimna. Spoglądam w wizjer i zamieram... za gniazdem coś się rusza. Widzę bąkę! Powoli zmierza w moją stronę, jest bardzo ostrożny. Wstrzymuję oddech bo mam wrażenie że mnie słyszy. Głową przygarnia sobie trzciny, a następnie staje na nich i powoli się przesuwa.

Myslałem że idzie prosto do gniazda, ale ku mojemu zdziwieniu odbija w prawo i zatacza koło – jakby chciał się upewnić że nic mu nie grozi. Po upływie pół godziny usiadł na gnieździe, jakby nigdy nic się nie stało.

Wpatrywałem się w niego jak zahipnotyzowany. Miałem go jak na dłoni, to było niewiarygodne. Nagle ptak powoli zaczął wstawać, zacząłem wtedy robić zdjęcia.

Tak się skończyło moje pierwsze i jakże niesamowite spotkanie z duchem trzcinowisk, którego nigdy nie zapomnę.

Na zakończenie może dodam, że odwiedziłem moje moczary w tym roku, ale niestety miejsce to nie wygląda już tak jak dawniej, wycięto wszystkie drzewa...

Grzegorz Ryński



Bąk – *Botaurus stellaris*



„Polowanie” na myszołowa

Wielogodzinne wyczekiwania w ukryciu, nie zawsze sprzyjająca pogoda (mróz lub upał), komary, mrówki, bagna, szuwały - to tylko niektóre z atrakcji jakie mogą spotkać fotografa przyrody. Tak też było w przypadku mojego „polowania” na myszołowa.

Zimą 2005 roku, często przemierzałem trasę Pinczów–Kielce. Zaobserwowałem wówczas myszołowa, stałe przesiadującego na jednym i tym samym drzewie – aż się prosił o zdjęcie. Tak na marginesie to ptaki drapieżne zawsze budziły we mnie wielką ciekawość.

Postanowiłem postawić czatownię. Miejsce było dobre, pobliskie krzaki pozwoliły mi dobrze zamaskować kryjówkę. Pozostała tylko kwestia zwabienia „delikwenta” na ziemię. Zastosowałem najczęściej stosowaną metodę – położyłem na śniegu przynętę – solidny kawał mięcha. Na miejscu pojawiłem się następnego ranka, tym razem „uzbrojony po zęby” w rolkę filmów i cały swój sprzęt. Pogoda nie zapowiadała się zbyt dobrze, siarczysty mróz sprawiał, że chwilami zastanawiałem się nad sensem tego, co robię. Przecież nikt mi nie każe, pieniędzy nie mam z tego żadnych, więc po co? Na dodatek zapomniałem wziąć ze sobą krzeselko.

Cztery godziny wyczekiwania nareszcie zaowocowały. Moją przynętą najpierw zainteresowała się sroka. Początkowo oblatywała mnie badawczo dookoła, wydając przy tym przeróżne dziwne dźwięki. Zachowywała się tak, jakby mnie chciała zdemaskować i wykurzyć. Gdy w końcu ucichła, pomyślałem sobie że pewnie odleciała i nie dała się zwieść mojemu kamuflażowi, bo to przecież mądry ptak. Aż tu nagle z lewej strony, tuż obok mojego ucha rozległ się jej przeraźliwy wrzask. Okazało się, że usiadła na gałęzi tuż obok czatowni.

Zamarłem ze strachu – myślałem, że dostanę zawału serca. Jeszcze nigdy nikt nie wystraszył mnie tak bardzo. Chwilę później sroka siadła na mięsie i rozpoczęła ucztę.

Po pół godzinie pojawił się myszołów płosząc srokę. Po kilku minutach przyfrunął następny, który też postanowił przystąpić do stołu. Kilkakrotnie dochodziło między nimi do zażartych pojedynków. Obydwa ptaki musiały być bardzo głodne ponieważ ostro walczyły ze sobą, co chwilę ponawiając wzajemne ataki. Sceny, które sfotografowałem, trwały bardzo krótko, w chwilach, gdy ptaki dosłownie na moment zastygały w bezruchu. Wyglądały wtedy bardzo pięknie i groźnie. Jeszcze ponad godzinę fotografowałem całe zdarzenie, a było na co popatrzeć, bo myszołów, który pozostał sam na placu boju pozował jak na życzenie.

W takich chwilach nieważne są wszelkie niewygody czy jakiś tam mróz. Więcej – zdjęcie nabiera specjalnej wartości poprzez trud, jakiego wymagało jego zdobycie. Wracałem tam jeszcze przez kilka kolejnych dni, ale niestety bez skutku. Może ptaki z jakiegoś powodu zmieniły swój rewir, ktoś je spłoszył lub też znalazły obfity żer gdzie indziej – kto wie?...

Grzegorz Ryński



Myszołów – *Buteo buteo*



Czapla biała – *Egretta alba*



Żuraw – *Grus grus*



Raniuszek – *Aegithalos caudatus* – z dziobem pełnym muszek

Zakola Nidy od strony Skowronna,
w złoto-pomarańczowych promieniach słońca. >







Krzyżówka – *Anas platyrhynchos*



Kulik wielki – *Numenius arquata*



Krwawodziób, brodziec krwawodzioby – *Tringa totanus*



Kszyk – *Gallinago gallinago*



Wodnik – *Rallus aquaticus*



Łyska – *Fulica atra*





Stawy w Młodzawach – średniej wielkości kompleks, malowniczo położony w terasie doliny Nidy. Ważne miejsce na trasie migracyjnej ptaków. Na przelotach pojawia się tu rybołów. Miejsce lęgowe bąka a w szczególności rybitwy zwyczajnej, zielonki, wodnika, podróżniczka...

Rybitwa białoskrzydła – *Chlidonias leucopterus*

Mewa śmieszka – *Chroicocephalus ridibundus*

Wśród wielu zwierząt bezkręgowych żyjących w wodach znajdują się chronione gatunki małży: skójka gruboskorupowa, szczeżuja spłaszczona i szczeżuja wielka.

Szczeżuja wielka – *Anodonta cygnea*





Rycyk – *Limosa limosa*.

Na obszarze ostoi Dolina Nidy gnieździ się do 320 par rycyków. Jest to najliczniejsza populacja w Polsce.



Grązel żółty – *Nuphar lutea*, należy do roślin wodnych zakrzewiających się w dnie zbiornika.





Ważki to naprawdę zmyślne owady. Skomplikowanej budowie oczu zawdzięczają znakomity wzrok. Latają z szybkością 10 m/s. Potrafią zawisnąć w powietrzu a także przewidzieć tor lotu ofiary!

Na zdjęciach ważki huśtające się na wysokiej trawie, delektujące się posiłkiem ze... świeżej osy, znaczące swój „ślad” na ziemi...

Lewa góra: **Szablak krwisty**

Lewa dół: Ważka z okolic

Betlejem koło Młodzaw

Pośrodku: **Żagnica sina**



^ **Trzepla zielona**

v **Ważka czteroplama**





Bocian czarny – *Ciconia nigra*

Powszechnie znane i lubiane. Budują jedne z największych gniazd mogących osiągnąć do 2 metrów wysokości, 1,5 szerokości. Ze swoich zimowisk – choć nie mają „komórek” ani lokalizatorów GPS, (a może mają ... ?) – przylatują do nas zazwyczaj na „Józefa”.

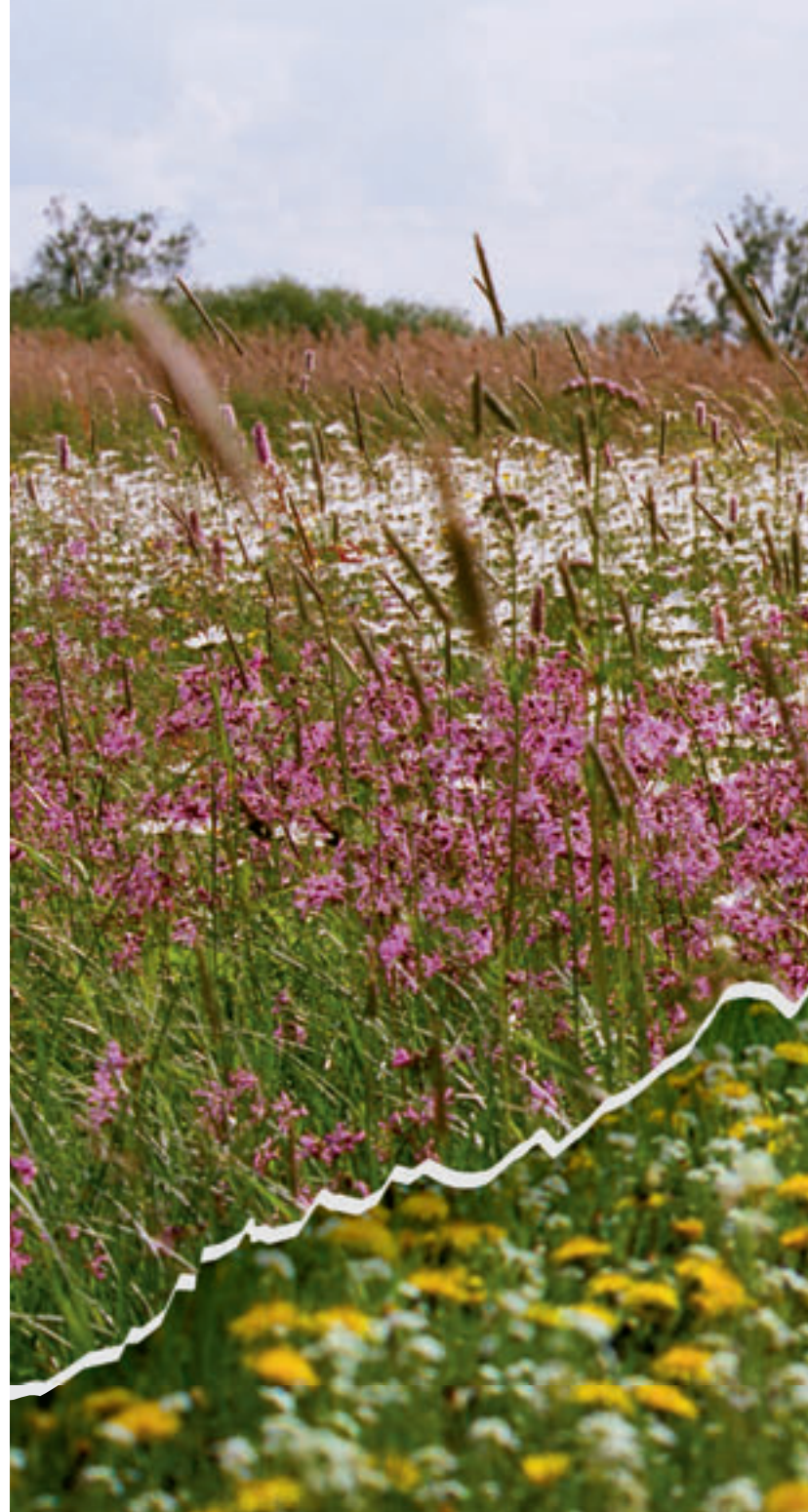


Bocian biały – *Ciconia ciconia*

Na terenie powiatu w czasie VII Międzynarodowego Spisu Bociana Białego w 2014 roku wykazano gniazdowanie 68 par tego gatunku.



Blotniak łąkowy – *Circus pygargus* – smukły i elegancki
mieszkaniec wilgotnych łąk oraz ziołorośli doliny Nidy.





Majowe łąki nadnidziańskie



<

Trzyszcz łąkowy – *Cicindela campestris*

Komar pospolity – *Culex pipiens*

Naliściak – *Phyllobius*

Wąwóz lessowy w okolicach Mozgawy



>
Rynnica topolowa – *Melasma populi*
Przeziernik osowiec – *Sesia apiformis*
Chrabąszcz majowy – *Melolontha melolontha*



Popielica – *Glis glis*, jest gatunkiem zagrożonym, ujętym w Polskiej czerwonej księdze zwierząt.



Bazant – *Phasianus colchicus*



Kwitnąca śliwa tarnina, tarka – *Prunus spinosa*. Tworzy gęste, cierniste zarośla zwane czyżniami, w okresie zimy stanowią ostoję dla zajęcy, kuropatw, bażantów.



Modraszka – *Cyanistes caeruleus*

Pliszka siwa – *Motacilla alba*





< **Szczygieł** – *Carduelis carduelis*
Dzwoniec – *Chloris chloris*
Zając szarak – *Lepus europaeus*
Skowronek – *Alauda arvensis* >

< Pośród pól spotkać można „obcych”. **Barszcz Sosnowskiego** – *Heracleum sosnowskyi* pochodzi z Kaukazu. W latach 50-70 ubiegłego wieku wprowadzono go do upraw rolnych jako roślinę pastewną. Szybko stał się intruzem niosącym zagrożenie dla zdrowia. Obecnie objęty prawnym zakazem uprawy, rozmnażania i sprzedaży na terenie Polski.

Lessowy krajobraz „Dziekanowskie Góry”





Chrząszcz z rodziny poświętnikowatych – kwietnica okazała – *Protætia (Cetonişema) speciosissima*



Zielona pola Szczotkowic, w oddali pradawny kurhan.



Kukulka – *Cumulus canorus*

Czym jest chwastowisko? Miejscem pełnym chwastów.
 Czym jest chwast? Rośliną w tym miejscu niepożądaną.
 A co będzie gdy je wyniszczymy? A gdy wyniszczymy chwasty zupełnie, wtedy z nostalgią wspominać będziemy miedze, pobrzeża pól urozmaicone pięknie kwitnącymi bławatkami, makami, kąkolami, pełne brzęczących pszczół, śpiewu ptaków, barwnych motyli...



Chwastowisko



Podróżniczek – *Luscinia svecica*



Jaskółka brzegówka – *Riparia riparia*



Na południu powiatu, poniżej linii Michałów – Kozubów rozciąga się kraina lessu. Natura nie tylko obdarzyła ją urodzajnością ale z prawdziwym kunsztem wyrzeźbiła liczne wąwozy, jary, parowy. Obrośnięte leszczyną, karłowatą wiśnią, tarniną, różnorodnymi ziołami stanowią bezpieczne schronienie dla gniazdujących jaskółek, motyli, przeróżnego rodzaju owadów...

Szpaler wierzb wzdłuż „Sancygniówki” – dopływu Nidzicy, w oddali wieś Chmielów.

Wpisane w krajobraz aleje starych kasztanowców, wierzb i lip stanowią dogodne korytarze ułatwiające migracje zwierząt. W ich dziuplach gniazdują szpaki, dzięcioły, dudki.





Dudek – *Upupa epops*

Ptaka ciepłolubny zamieszkujący niemal całą Europę. Zimuje w środkowej i północno-zachodniej Afryce. Charakterystyczny wachlarzowaty czub rozkłada w okresie godowym, w sytuacjach zagrożenia i przy odlocie lub lądowaniu.



Kompleks leśny „Olsz” koło Młodzaw.



Przymłaska pospolita – *Hepatica nobilis*



Knieć błotna, kaczeniec – *Caltha palustris*



Mierzawa -prawobrzeżny dopływ Nidy, naturalnie meandrująca, objęta ochroną prawną w ramach Obszaru Natura 2000 – Dolina Mierzawy.

Jak podaje Gloger, niegdyś rzeki Poniidzia słynęły z występowania bobra. Doszczętnie wyniszczone powróciły tu w latach 80-tych XX wieku.

Bóbr – *Castor fiber*, gatunek należący do gryzoni, żyje na styku środowiska wodnego z zadrzewieniami.

Na zdjęciach żerowisko bobra na Mierzawie w okolicach Jelczy-Michałowa.





Pińczów – „Serpentyny”, południowe zbocze funkcjonującego tu w XI wieku kamieniołomu wydobywającego mioceńskie wapienie, zwane „pińczakiem”.





Jeleń szlachetny – *Cervus elaphus* (samiec i samica).

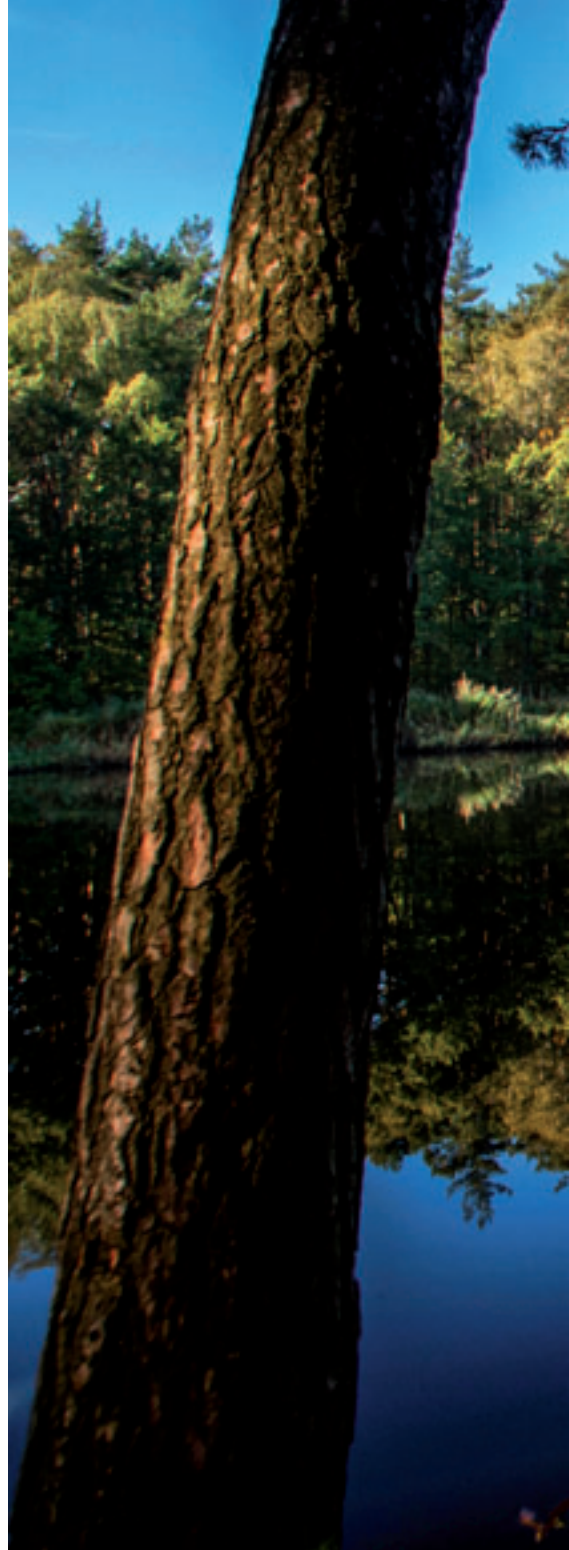
Jeleń to zwyczajowa nazwa kilku rodzajów zwierząt z rodziny jeleniowatych. W Polsce tym mianem określa się jelenia szlachetnego. Samiec jelenia to byk. Na samice jelenia podobnie jak na samice daniela mówi się łania, a młodego przedstawiciela gatunku określa się cielakiem.

Pomiędzy Szarbkowem, a Chrapkowem, w środku lasu, pośród sosen, olch, brzoź znajduje się urokliwe jezioro, zwane „Pleban”.

Legenda głosi, iż dawno temu pewnego wieczora na plebanię przybył młody chłopiec z prośbą o ostatnią posługę dla ojca, którego przygniotło drzewo. Ksiądz ubrał się, wziął potrzebne rzeczy, założył kapelusz i ruszyli w drogę. Z racji tego, że podróż była długa i męcząca, postanowili odpocząć w karczmie w środku lasu. Tam jednak odbywała się huczna biesiada, na której duszpasterz nie był mile widziany. Usłyszał tam kilką nieprzyjemnych słów i poradę, aby szedł do stajni. Oburzony ksiądz wychodząc przeklął miejsce słowami „Bodajby się ta karczma zapadła”. Po udzieleniu ostatniego namaszczenia, w drodze powrotnej postanowił wrócić do karczmy, gdyż zostawił tam swój kapelusz. Przeklętego budynku jednak nie było, a na jego miejscu pojawiło się jezioro, po którym pływało jedynie nakrycie głowy plebana.

Legendę spisał i upowszechnił Franciszek Rusak, ponidziański regionalista.

Jezioro Pleban – śródlęsny zbiornik wodny wraz z otaczającą go roślinnością zbiorowisk szuwarowych o powierzchni 1,02 ha, objęto ochroną prawną nadając mu rangę użytku ekologicznego.



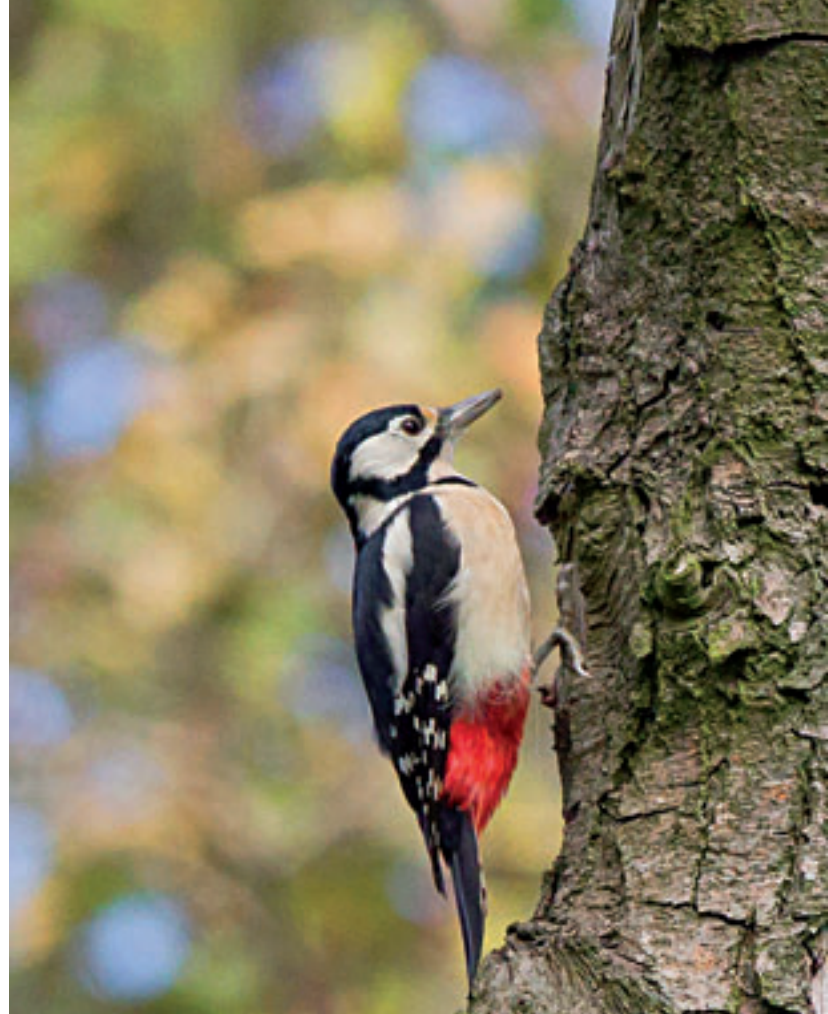




Puszczyk – *Strix aluco* (piskle), najliczniejsza i najczęściej spotykana sowa Europy.



Uszatka (sowa uszata) – *Asio otus*, ptak drapieżny z rodziny puszczykowatych.



Pańnik pałęczasty – *Plagionotus arcuatus*

Rębacz dębowiec – *Rhagium sycophanta*

Tycz cieśla – *Acanthocinus aedilis*

Dzięcioł duży – *Dendrocopos major*



Las jest jednym z najbardziej złożonych zbiorowisk w przyrodzie. Ma swoje prawa i swoją historię, starszą niż historia człowieka.

Lasy powiatu zarówno bory sosnowe, grądy dębowo-grabowe lub świetliste dąbrowy charakteryzują się wielogatunkowością drzewostanu i wielopoziomową strukturą. Podszyt stanowią leszczyny, czeremchy, krużyny, głogi, tarniny oraz storczyki, zawilce, przylaszczki... A pośród mchów i porostów rosną piestrzenice, prawdziwki, smardze, gąski...

*I przyszedł straszny ziąb, mróz srogi, ten trzaskający,
co dech w piersi tamuje, co szczypie w nos, policzki, uszy*

Adolf Dygasiński



Wąsatka – *Panurus biarmicus*



Lis pospolity lub lis rudy – *Vulpes vulpes*



*Dzień się pochyla
pod śniegu pióropuszem (...)
bielutką (...)
płynie Nidą śryż (...)*

Roman Toboła

Drogi Czytelniku! Mamy nadzieję, że wspólna podróż przez łąki, lasy i pola naszej magicznej krainy, wzbudziła w Tobie potrzebę osobistych doznań. Serdecznie do nas zapraszamy, bo tylko tu, w samym sercu Poniidzia można zobaczyć tańczące leśne Eurydyki, posłuchać co szepce „pan” kulczyk „pani” kulczykowej, o jakich ważnych sprawach rozprawiają panowie chrząszcze, jakie sekrety powierzają sobie motyle–przyjaciółki...
Ilekoć wspomnisz, o przebytej wspólnie podróży...



(...) Niech Ci się przyśnią pory roku
Niech grają we śnie Twoim i tańczą
Jesień prężąca liście do lotu
Lato w upale słonecznym
A jeśli zima to w śniegu cała
Wiosna w miłków wiosennych kółach
Wojtek Belon



W skład **Zespołu Świętokrzyskich i Nadnidziańskich Parków Krajobrazowych** wchodzi osiem parków położonych w całości w naszym województwie. Tereny powiatu pińczowskiego obejmują parki Szaniecki, Kozubowski oraz Nadnidziański, które wchodzi w skład sieci Natura 2000, utworzonej w celu zachowania cennych przyrodniczo typów siedlisk oraz gatunków zagrożonych w skali całej Europy.

Nadnidziański Park Krajobrazowy, w większości nizinny położony jest wokół meandrującej, tworzącej starorzecza i rozlewiska, rzeki Nidy, stanowiącej ważny korytarz ekologiczny oraz ostoje ptactwa wodno-błotnego. Teren parku charakteryzuje się dużym zróżnicowaniem siedlisk – od skrajnie suchych do bagiennych i wodnych. Oprócz bogactwa fauny i flory, występują tu różne formy krasu gipsowego oraz unikatowe w skali kraju gipsy szklicowe, których kryształy osiągają długość do 3,5 metrów. Osobliwością są stanowiska roślin bardzo rzadkich i zagrożonych: dyptamu jesionolistnego oraz sierpika różnolistnego.

Szaniecki Park Krajobrazowy chroni krajobraz harmonijnej przestrzeni łąk i pól z malowniczymi wapiennymi i gipsowymi wzgórzami. Występuje tu wiele form krasu powierzchniowego i podziemnego: liczne jaskinie, ponory, wywierzyska, leje, doliny. W rezerwacie „Owczary”, leżącym poza obszarem powiatu pińczowskiego, ochroną objęto naturalne, śródlądowe stanowiska roślin słonolubnych.

Kozubowski Park Krajobrazowy cechuje ciekawa rzeźba terenu ze wzniesieniami lessowymi, jarami, dolinami oraz wąwozami. Na terenie parku występują obszary leśne, w tym cenna przyrodnicza świetlista dąbrowa. Osobliwością florystyczną jest jedyne w Polsce stanowisko groszku panońskiego oraz jedno z nielicznych w kraju stanowisko dwulistnika muszego. Na uwagę zasługuje fakt występowania jelonka rogacza i węża gniewosza.

W parkach Ponidzia znajdują się liczne zabytki kultury materialnej z interesującymi elementami wiejskiego budownictwa regionalnego oraz śladami dziedzictwa dziejowego. Budowa geologiczna, rzeźba terenu, gleby oraz specyficzny mikroklimat tworzą dogodne warunki dla jednych z największych w kraju skupisk ciepłolubnych muraw kserotermicznych.

Jednym z zadań statutowych Zespołu Świętokrzyskich i Nadnidziańskich Parków Krajobrazowych jest prowadzenie edukacji ekologicznej dla dzieci i młodzieży. Mając doświadczoną, wykształconą kierunkowo kadrę oraz współpracując od lat z nauczycielami i Kuratorium Oświaty w Kielcach, pracownicy Zespołu Parków starają się aby dzieci i młodzież zdobywały wiedzę o środowisku przyrodniczym w sposób praktyczny oraz warunkujący jak największą przyswajalność przekazu. Poza okresem zimowym, w którym dominują tradycyjne formy edukacji stacjonarnej: prelekcje i prezentacje w placówkach oświatowych oraz warsztaty przyrodnicze w sali dydaktycznej

w Ośrodku Edukacyjnym w Krzyżanowicach Średnich, przede wszystkim, jednostka umożliwia uczestnikom zajęć praktyczne poznawanie i obserwowanie złożoności świata przyrody w bezpośrednim jej otoczeniu. Sprzyjają temu konkursy, warsztaty terenowe, wycieczki tematyczne po Ponidziu szlakami naszych ścieżek dydaktycznych oraz na tereny chronione jak np.: rezerваты, stanowiska dokumentacyjne. Dużą wagę przywiązuje się również do ochrony wartości historycznych i kulturowych. We współpracy z Krajową Siecią Obszarów Wiejskich i przy jej wsparciu finansowym organizowane są festyny, warsztaty malarskie i fotograficzne promujące dziedzictwo kulturowe we wsi świętokrzyskiej oraz wyjazdy dla uczniów, pozwalające poznać tradycje kultywowane na wsi, stare zawody oraz dawne zwyczaje hodowlane i kulinarne. Na tych samych zasadach organizuje się wyjazdy studyjne poza nasze województwo. Podczas organizacji wycieczek, prelekcji, warsztatów przyrodniczych oraz cyklicznych konkursów ekologicznych dla uczniów we wszystkich grupach wiekowych, promowane są walory cennej i pięknej przyrody Ponidzia oraz starych, tradycyjnych zwyczajów, stanowiących bogactwo regionu. Poznanie przez dzieci i młodzież walorów kulturowych i przyrodniczych, tworzących lokalny produkt turystyczny, przyczyni się do utrwalenia więzi ze swoją „małą ojczyzną”, rozbudzi w uczniach potrzebę ochrony przyrody i regionalnych tradycji oraz w istotny sposób przyczyni się do kształtowania proekologicznych postaw młodego pokolenia.

Tekst: Zespół Parków Krajobrazowych



Jesteśmy organizacją pozarządową, zrzeszającą miłośników dzikiej przyrody. Początki naszej działalności sięgają 1981 roku, kiedy to kilkunastoosobowa grupa pasjonatów rozpoczęła na terenie południowego Mazowsza i północnej Kielecczyny prowadzenie obserwacji ornitologicznych.

W 1987 roku grupa związana z kielecką częścią regionu powołała Świętokrzyski Klub Ornitologiczny. Po 1989 roku zaczęto w Polsce budować społeczeństwo obywatelskie, a wyrazem tego było uchwalenie ustawy o stowarzyszeniach. Na jej podstawie w 1994 r. zarejestrowaliśmy w sądzie Radomsko-Kieleckie Towarzystwo Przyrodnicze, które w 2003 r. zostało przemianowane na **Towarzystwo Badań i Ochrony Przyrody**. Jesteśmy stowarzyszeniem ogólnopolskim, ale nasza działalność skupiona jest głównie na ziemi świętokrzyskiej. Nasze cele to poznawanie walorów przyrodniczych (fauny, flory, grzybów, przyrody nieożywionej), działania na rzecz ochrony środowiska z uwzględnieniem konstytucyjnych zasad zrównoważonego rozwoju oraz szerzenie wiedzy o środowisku przyrodniczym, jego zagrożeniach i metodach ochrony. Swoją działalność opieramy na współpracy z samorządami, podmiotami gospodarczymi i mieszkańcami regionu. Członkowie i sympatycy TBOP, specjalizujący się w różnych dziedzinach wiedzy, penetrując teren naszego regionu, odnotowują wszystkie ciekawe obserwacje, które wprowadzają do elektronicznej Kartoteki Przyrodniczej. Utworzyliśmy portal „Przyroda Świętokrzyska”, w którym prezentujemy naszą wiedzę o przyrodzie regionu. Prowadzimy programy badawcze, w wyniku których powstają prace publikowane w czasopiśmie naukowych, a od ubiegłego roku wydajemy własne czasopismo pt „Naturalia”. Uczestniczymy w procedurach oceny oddziaływania na środowisko inwestycji, wykonując inwentaryzacje przyrodnicze i monitoringi. Współpracując Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska w Kielcach staramy się nie dopuszczać do dewastacji najcenniejszych obiektów przyrodniczych, z myślą o zachowaniu ich dla przyszłych pokoleń. Przyświeca nam myśl: „Ziemi nie otrzymaliśmy od naszych przodków, wypożyczamy ją od naszych dzieci” (Mustafa Tolba, UNEP 1970 r.). Dla skutecznej ochrony przyrody konieczni są przekonani o takiej potrzebie obywatele, dlatego też sporo wysiłku kierujemy na edukację uczniów i osób dorosłych. Prowadzimy zajęcia edukacyjne, wydajemy broszury, staramy się docierać do społeczeństwa poprzez prasę, radio i telewizję.

Powiat pińczowski jest „sercem Ponidzia”, najbardziej wartościowego pod względem przyrodniczym obszaru naszego województwa. Do najważniejszych przedsięwzięć prowadzonych tu przez TBOP należą: Regionalny Atlas Ornitologiczny, Monitoring Pospolitych Ptaków Lęgowych (stałe powierzchnie koło Rudawy i Woli Knyszyńskiej),



badania awifauny stawów rybnych w Młodzawach, monitoring miejsc lęgowych żołą, badania awifauny doliny Nidy, Nidzicy i Mierzawy, Monitoring Zimujących Ptaków Wodnych, prowadzony corocznie w styczniu wzdłuż ww. rzek, monitoring zimowiska uszatek w Pińczowie, zimowe liczenia ptaków w zabudowie wiejskiej, inwentaryzacja rzadkich gatunków chwastów, obozy herpetologiczne w Ostoi Stawiany, badania rozmieszczenia storczyków, motyli, ważek, ślimaków itd. Dzięki wsparciu Starostwa Powiatowego w Pińczowie w 2014 r. na terenie powiatu przeprowadziliśmy VII Międzynarodowy Spis Bocianów Białych.

W 2012 i 2014 r. prowadziliśmy zabiegi czynnej ochrony muraw kserotermicznych w rezerwacie przyrody „Polana Polichno”. Dzięki zaangażowaniu wolontariuszy to unikalne na skalę Polski miejsce na nowo rozkwitło Inem włochatym, groszkiem pannońskim i storczykami. Od 2008 roku uczestniczymy w realizacji Programu Rolnośrodowiskowego; dzięki współpracy naszych ekspertów-ornitologów z rolnikami i doradcami, udało się objąć czynną ochroną kilkaset hektarów najcenniejszych łąk powiatu. Na podstawie materiałów zgromadzonych przez towarzystwo zwaloryzowano Dolinę Nidy i podniesiono ten obszar do rangi ostoi ptaków Natura 2000. Uczestniczyliśmy w pracach zespołu wyznaczającego nowe ostoje siedliskowe w województwie. Do Komisji Europejskiej zgłoszono 31 nowych obszarów, z tego trzy położone są na terenie powiatu pińczowskiego, są to: Ostoja Stawiany, Ostoja Kozubowska i Dolina Mierzawy. Braliśmy udział w tworzeniu planów zadań ochronnych Ostoi Nidziańskiej, Doliny Nidy i Ostoi Stawiany. Prowadziliśmy zajęcia edukacyjne z uczniami, konkursy, warsztaty terenowe i obozy naukowo-szkoleniowe (m.in. Krzyżanowice 2011 we współpracy z Zespołem Świętokrzyskich i Nadnidziańskich Parków Krajobrazowych). Nasze działania prezentujemy na stronie internetowej i na corocznych otwartych zjazdach towarzystwa.



Badania terenowe podczas warsztatów przyrodniczych w Krzyżanowicach.

Publikacja „Powiat Pińczowski. Pośród pól, łąk, lasów” powstała w czasie gdy Starostą Pińczowskim był radny Zbigniew Kierkowski, obowiązki wicestarosty pełnił Marek Omasta a przewodniczącym Rady Powiatu Pińczowskiego kadencji 2010-2014 był radny Ryszard Barna.



Ryszard Barna (Przewodniczący Rady 2013-2014, Wiceprzewodniczący Rady 2010-2013), Bogusław Chałuda, Marek Długosz, Zbigniew Kierkowski (Starosta Pińczowski 2013-2014, Przewodniczący Rady 2010-2013), Zbigniew Koniusz, Andrzej Kozera, Jerzy Lechowski, Jerzy Mucha, Henryka Musiał (Wiceprzewodnicząca Rady), Sławomir Spaczyński, Władysław Stępień, Roman Szczygiel, Jan Walasek (Wiceprzewodniczący Rady 2013-2014), Jerzy Woźniak, Piotr Zachariasz, Stefan Zasada, Jerzy Znojek, Marek Omasta – Wicestarosta Pińczowski,

Druk publikacji „Powiat Pińczowski. Pośród pól, łąk, lasów” zakończono w czasie rozpoczętej kadencji 2014-2018. Starostą Pińczowskim jest Zbigniew Kierkowski, obowiązki wicestarosty pełni Ryszard Barna, przewodniczącym Rady Powiatu Pińczowskiego jest radny Marek Omasta.



Ryszard Barna, Andrzej Cepak, Bogusław Chałuda, Iwona Chlewicka, Marek Długosz, Andrzej Głogowiec, Ireneusz Gołuszka, Jacek Kapalka, Zbigniew Kierkowski, Zbigniew Koniusz, Andrzej Kozera, Jerzy Kułaga, Michał Leszczyński, Irena Moskwa, Marek Omasta, Zbigniew Szczepański, Piotr Zachariasz.

AUTORZY ZDJĘĆ:

Błaziak Waldemar. Na Ponidziu mieszka od 30 lat. Pracując w leśnictwie kontakt z przyrodą ma stale zawodowo co czasami ułatwia realizację jego pasji – fotografii przyrodniczej. Od najmłodszych lat w miarę poznawania okolicy zdawał sobie sprawę z bogactwa i niepowtarzalności lokalnej fauny i flory, którą z czasem zaczął dokumentować na fotografiach i tak to trwa do dziś.

Chwalik-Borowiec Anna. Miłośniczka i mieszkanka Ponidzia. Jedną z jej pasji jest fotografia poprzez którą chce pokazać miejsca, ludzi, przemijający czas, a przede wszystkim to na co patrzymy choć nie zawsze widzimy. Ponidzie stanowi również jej poligon badawczy, jest doktorem nauk o Ziemi w zakresie geografii.

Kamiński Paweł. Rdzenny mieszkaniec Działoszyc. Fotografia to jego hobby od wczesnych lat młodości. Początkowo jego kontakt z fotografią wiązał się z użyciem dostępnych na rynku aparatów fotograficznych oraz urządzeń ciemni fotograficznej. Pierwszy aparat fotograficzny to „Druh”. Dziś w kolekcji p. Pawła znajdują się tysiące zdjęć przyrody, ludzi i krajobrazów, dominują zdjęcia reportażowe z wszelakich wydarzeń w Działoszycach i gminie.

Maniarski Roman. Przyrodnik urodzony na Ponidziu, związany z Towarzystwem Badań i Ochrony Przyrody w Kielcach. Od 30 lat prowadzi obserwacje ornitologiczne w dolinie Nidy, z biegiem czasu swoje zainteresowania poszerzał o inne grupy fauny. Autor publikacji przyrodniczych oraz folderów edukacyjnych. Koordynator akcji badawczych. Zaangażowany w działania na rzecz ochrony przyrody Ponidzia.

Mazurek Alicja. Pińczowianka zakochana w Ponidziu. Swoją przygodę z fotografią rozpoczęła w wieku 7 lat. Najpierw fotografowała Druhem, potem Smieną i jak większość młodych ludzi w latach – 70-tych Zenitem. Pierwszą swoją cyfrowkę kupiła na potrzeby portalu internetowego pinczow.com i takiemu aparatowi pozostaje wierna.

Nodzyński Adrian. Prawie całe dotychczasowe życie mieszkał na skraju lasu, mając to szczęście kontaktu z przyrodą na co dzień. Fotografiią pasjonuje się hobbystycznie i zawsze brakuje mu czasu na zrealizowanie swoich planów. W wolnym czasie zabiera plecak, aparat... i ucieka na łono natury, przemierzając kolejne kilometry, szuka ciekawego kadru.

Ryński Grzegorz. Jego przygoda z fotografią zaczęła się ponad 15 lat temu. W tym okresie współpracował między innymi z agencją Infomax oraz Towarzystwem Badań i Ochrony Przyrody. Największym zamiłowaniem i entuzjazmem darzy fotografię przyrodniczą. Członek Związku Polskich Fotografików Przyrody. Jego zdjęcia były publikowane w licznych folderach, kalendarzach oraz w kilku albumach, między innymi o powiecie pińczowskim.

Sępiol Bogusław. Członek Towarzystwa Badań i Ochrony Przyrody, autor wielu filmów i fotografii przyrodniczych, w tym pięknych obrazów Ponidzia. Przyrodnik, dla którego od lat rodzima fauna i flora oraz jej poznawanie i ochrona są wielką pasją. Podglądanie natury przez obiektyw to dla niego niesamowite przeżycie i sposób na spędzenie wolnego czasu.

OD REDAKCJI

Publikacja powstała w ramach realizacji operacji z zakresu małych projektów, w ramach działania 413 „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” objętego PROW na lata 2007-2013, wdrażanie Lokalnej Strategii Rozwoju Lokalnej Grupy Działania Ponidzie.

Publikacja powstała staraniem i nakładem Powiatu Pińczowskiego we współpracy z Towarzystwem Badań i Ochrony Przyrody (TBiOP) oraz Zespołem Świętokrzyskich i Nadnidziańskich Parków Krajobrazowych (ZPK).

W publikacji wykorzystano informacje i materiały zawarte w wydawnictwach:

- Informator przyrodniczo-krajoznawczy „Zespół Parków Krajobrazowych Ponidzia”
- Flora Parków Krajobrazowych Ponidzia
- Fauna Parków Krajobrazowych Ponidzia
- Świętokrzyska Mozaika – Rzeki/Murawy/Ląki/Lasy
- Dolina Nidy Ostoja Ptaków Natura 2000

Redaktor wydania Małgorzata Dymek (Wydział Promocji i Polityki Regionalnej Starostwa Powiatowego w Pińczowie) składa serdeczne podziękowania autorom zdjęć i partnerom za pomoc w przygotowaniu publikacji, a w szczególności członkom TBiOP za „korektę przyrodniczą”.



Kruszczyk błotny – *Epipactis palustris*





ISBN 978-83-61240-91-4